

Sygn. akt IV Ka 123/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2014 roku.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSA Stanisław Tomasiak (spr.)

Sędziowie SSO Tadeusz Węglarek

SSO Tomasz Ignaczak

Protokolant Karol Depczyński

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Piotrkowie Trybunalskim del. do Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim- Tomasza Retyka

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2014 roku

sprawy **R. B.**

oskarżonego z art.284§1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Radomsku

z dnia 10 grudnia 2013 roku sygn. akt II K 479/13

na podstawie art. 439§1 kpk, art. 636§1 kpk, art. 9 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późniejszymi zmianami) **utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;**

kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt. IV Ka 123/14

UZASADNIENIE

R. B.został oskarżony o to, że w okresie od 10 stycznia 2013 roku do 12 sierpnia 2013 roku w R.woj. (...)z terenu posesji przywłaszczył sobie cudzą rzecz ruchomą w postaci samochodu ciężarowego marki O. (...)o nr rej./ (...) wraz z dokumentem dowodu rejestracyjnego pojazdu i ubezpieczeniem OC oraz oryginalnym kluczykiem o łącznej wartości przedmiotów 3000 zł na szkodę M. B.,

tj. o przestępstwo z art. 284 § 1 kk.

Sąd Rejonowy w Radomsku wyrokiem z dnia 10 grudnia 2013 roku w sprawie sygn. akt II K 479/13 uniewinnił oskarżonego R. B. od zarzucanego mu czynu, a koszty procesu przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Powyższy wyrok zaskarżył Prokurator Prokuratury Rejonowej w Radomsku na niekorzyść oskarżonego.

Apelacja oskarżyciela publicznego, została wywiedziona z podstawy art. 438 § 3 kpk i zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść orzeczenia, a polegający na niesłusznym uznaniu, iż zebrany oraz ujawniony w toku postępowania materiał dowodowy nie dawał podstaw do uznania, że oskarżony swoim zachowaniem nie wyczerpał ustawowych znamion zarzucanego mu przestępstwa.

W konkluzji skarżący wnosił o uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Radomsku.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 14 marca 2014 roku

Prokurator popierał skargę apelacyjną Prokuratora Rejonowego w Radomsku i wnioski w niej zawarte.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Skarga apelacyjna Prokuratora Rejonowego w Radomsku jest oczywiście bezzasadna, a podniesione w niej zarzuty dotyczące błędów w ustaleniach faktycznych, które mogły mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, należy uznać za chybione i jako takie nie zasługujące na uwzględnienie.

Na wstępie rozważań podnieść należy, że wbrew wywodom skarżącego apelacja sprowadza się w istocie rzeczy do zanegowania prawidłowych ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji, a dotyczących sprawstwa oskarżonego R. B.. Opiera się ona na odmiennej interpretacji zebranych w sprawie dowodów i nie przedstawia jakichkolwiek przekonujących argumentów, podważających prawidłowości i słuszności rozumowania Sądu I instancji. Skarżący nie wykazał bowiem w żaden sposób, że rozumowanie Sądu meriti było wadliwe bądź nielogiczne. Natomiast zarzuty przedstawione w skardze apelacyjnej mają wyłącznie charakter subiektywnej polemiki opierającej się na niekorzystnej dla oskarżonego ocenie dowodów, nie znajdującej potwierdzenia w realiach niniejszej sprawy. Chodzi tu oczywiście o to, że skarga apelacyjna nie przedstawia żadnych ważkich argumentów potwierdzających wadliwe rozumowanie Sądu I instancji. Dokonane bowiem przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne w pełni odpowiadają zebranym w sprawie dowodom, a nade wszystko są wynikiem wszechstronnej oraz wnikliwej ich analizy. Zważyć trzeba, iż przekonanie Sądu I instancji o braku niepodważalnych dowodów na sprawstwo oskarżonego R. B., pozostaje pod ochroną prawa procesowego, jako że nie wykracza przez normy zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w treści art. 7 kpk. Jednocześnie zaś konkluzje Sądu I instancji stanowią wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.), a nade wszystko zostały wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego i prawidłowego rozumowania – uzasadnione w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku (art. 424§1 pkt 1 k.p.k.).

Nie budzi wątpliwości, że Sąd I instancji szczegółowo odniósł się do wszystkich okoliczności faktycznych ujawnionych w toku przeprowadzonego postępowania dowodowego. Skarżący zaś negując dokonaną w sposób prawidłowy przez Sąd I instancji ocenę dowodów oraz podnosząc zarzut błędów w ustaleniach faktycznych, nie przytacza w rzeczywistości żadnych, dostatecznych argumentów, które podważałyby trafność ustaleń faktycznych, będących podstawą przedmiotowego rozstrzygnięcia, poza takim jedynie, że ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego dawała podstawy do przypisania oskarżonemu zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu. Nie jest to argument dostateczny i wystarczający do obalenia ocen przeprowadzonych przez sąd merytoryczny. Dowody na jakich Sąd I instancji oparł swoje wnioski są bowiem w swej wymowie jednoznaczne i nie budzące wątpliwości. Sąd Rejonowy tak wnikliwie i rzetelnie ocenił materiał dowodowy, że Sąd Okręgowy w całości tą ocenę podziela.

Przede wszystkim wskazać należy, że pojazd który miał przywłaszczyć oskarżony R. B. wchodził w skład majątku wspólnego małżonków. Przyznaje to również autor skargi apelacyjnej w jej uzasadnieniu (k. 84v czwarty akapit od góry). Zatem nie ulega wątpliwości, że oskarżony mógł z niego korzystać. Małżonkowie byli właścicielami dwóch pojazdów marki O. (...) oraz marki O. (...), które używali w miarę potrzeb. Przy czym pokrzywdzona M. B. z córkami używała raczej samochodu osobowego marki O. (...), a oskarżony jeździł samochodem marki O. (...). Taki quasi podział „quoad usum” nie oznaczał jednak, że małżonek stawał się wyłącznym właścicielem danego pojazdu, a drugi

z małżonków nie miał prawa go używać. Nadto Sąd Odwoławczy podziela tu pogląd zaprezentowany w wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 13 grudnia 2012r. sygn. akt II AKa 258/12 (LEX nr 1307474), zgodnie z którym Małżonek może ponosić odpowiedzialność karną z art. 284 § 1 k.k., ale tylko w takim przypadku, gdy dopuszcza się rozporządzania mieniem należącym do majątku wspólnego w taki sposób, że czyni to z zamiarem powiększenia swego majątku kosztem majątku drugiego małżonka, np. sprzedaje określona rzecz ruchomą- postępuje w taki sposób, by ta rzecz nie mogła być w przyszłości przedmiotem podziału majątku wspólnego.

Należy przypomnieć, że do popełnienia przestępstwa przywłaszczenia niezbędne jest rozporządzenie cudzą rzeczą tak jak właściciel, celem powiększenia własnego lub cudzego majątku kosztem pokrzywdzonego oraz istnienie po stronie sprawcy świadomości, że rozporządza konkretną rzeczą pomimo braku do tego tytułu prawnego. Jeśli sprawca uważa, że ma prawo dysponować będącym w jego posiadaniu mieniem, to brak jest umyślności w jego działaniu, a więc czyn jego może być, co najwyżej oceniony w aspekcie prawa cywilnego, bo nie wypełnia swoim zachowaniem znamion strony podmiotowej przestępstwa z art. 284 § 1 k.k.

Zatem by przypisać oskarżonemu R. B. sprawstwo z art. 284 § 1 k.k. musiałby, on pojazd marki O. (...) sprzedać lub trwale wyłączyć z majątku wspólnego małżonków w taki sposób, że rzecz ta nie mogła by być w przyszłości przedmiotem podziału majątku wspólnego. Natomiast w realiach przedmiotowej sprawy oskarżony wziął pojazd marki O. (...) do używania i w dniu 12 sierpnia 2013r. (odebrania pisemnego wezwania do zwrotu) oddał pojazd pokrzywdzonej M. B.. Wynika to jednoznacznie z treści pisma pokrzywdzonej M. B. z dnia 6.08.2013r., w którym prosi oskarżonego „o zwrot użyczanego pojazdu marki O. (...)” (k.9). W tym miejscu przytoczyć należy stanowisko Sądu Apelacyjnego w Łodzi zaprezentowane w wyroku z dnia 18 czerwca 2013r. w sprawie sygn. akt II AKa 83/13, zgodnie z którym istotą przywłaszczenia jest zamiar nie bezprawnego władania cudzą rzeczą, nie bezprawne nią dysponowanie, czy nawet bezprawne zatrzymanie, lecz trwałe włączenie przez sprawcę przedmiotu przestępstwa do własnego majątku. Dla przyjęcia realizacji znamion, określonego w art. 284 § 1 k.k. przestępstwa przywłaszczenia konieczne jest bowiem wykazanie zarówno obiektywnego rozporządzenia przez sprawcę cudzą rzeczą ruchomą, jak też tego, że jego działaniu towarzyszył tzw. animus rem sibi habendi, to jest zamiar zatrzymania rzeczy dla siebie albo dla innej osoby bez żadnego ku temu tytułu i ekwiwalentu. Nie znajduje podstaw identyfikowanie zamiaru przywłaszczenia powierzonego mienia z samym tylko faktem nieuprawnionego postąpienia z nim w inny, niż umówiony z właścicielem sposób, niezależnie od tego, jaką wolą objęty był skutek tak podjętego działania i jaki przyświecał mu cel.

Na gruncie niniejszej sprawy po pierwsze oskarżony nie wszedł w posiadanie przedmiotowego pojazdu w sposób bezprawny bowiem był jego współwłaścicielem na prawach małżeńskiej wspólności ustawowej, a po drugie w związku z tym, że oddał pojazd nie można domniemywać, że towarzyszył mu zamiar zatrzymania rzeczy wyłącznie dla siebie.

Pamiętać również należy, że zamiar sprawcy jest faktem natury psychicznej i podlega takiemu samemu dowodzeniu jak elementy strony przedmiotowej określonego typu przestępstwa i nie można go domniemywać. Sąd Odwoławczy podzielił tu pogląd prezentowany przez Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 3 października 2006r., że: „ustalenia dotyczące zamiaru nie mogą opierać się wyłącznie na fragmentarycznych faktach wiążących się ze stroną wykonawczą, lecz powinny być wnioskiem koniecznym, wynikającym z analizy całokształtu przedmiotowych i podmiotowych okoliczności zajścia, a w szczególności ze stosunku sprawcy do pokrzywdzonego, jego właściwości osobistych i dotychczasowego trybu życia, pobudek oraz motywów działania i wszelkich innych przesłanek wskazujących na to, że sprawca, chciał przywłaszczyć cudzą rzecz. Ustalenia o podmiotowej stronie czynu nie odnoszą się do czynu i sprawcy in abstracto, lecz chodzi o konkretny czyn i konkretnego sprawcę, działającego w ściśle określonej sytuacji i przy indywidualnie ustalonych okolicznościach. Nie trzeba przy tym szerzej wywodzić, że zamiaru nie można nigdy domniemywać ani domyślać się. Zamiar, w tego rodzaju zachowaniu, musi być ustalony w sposób pewny, wykluczający jakąkolwiek wątpliwość”. Natomiast w realiach przedmiotowej sprawy, nie sposób takiego zamiaru się dopatrzeć. O zamiarze przywłaszczenia może świadczyć odmowa zwrotu cudzej rzeczy, zaprzeczenie jej posiadania. Nic takiego nie miało miejsca w niniejszej sprawie

W związku z powyższym, Sąd Odwoławczy w całej rozciągłości podziela stanowisko Sądu meriti w zakresie ostatecznej oceny przedmiotowego zdarzenia, jak i metod ukierunkowanych na weryfikację jego przebiegu i skutków.

Zatem, słusznie ocenił Sąd I instancji, że w przedmiotowej sprawie na uznanie oskarżonego R. B. za winnego inkryminowanego mu czynu, nie pozwala zgromadzony w sposób kompleksowy i rzetelny materiał dowodowy. W tym miejscu wymaga podkreślić, iż w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy w sposób logiczny, niezwykle wnikliwy, precyzyjny i szczegółowy uzasadnił swe stanowisko w zakresie oceny zebranych dowodów. W ocenie Sądu Okręgowego, powyższe wnioski Sądu Rejonowego są wyważone i przekonujące. Przede wszystkim zaś umacniają Sąd Okręgowy w przekonaniu, że Sąd Rejonowy prawidłowo i zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów dokonał subsumpcji zebranego materiału dowodowego na potrzeby niniejszego postępowania.

Zważywszy na powyższe okoliczności Sąd Odwoławczy nie dopatrył się w przedmiotowej sprawie błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku. Swobodna ocena dowodów nakazuje, aby Sąd ocenił znaczenie, moc i wiarygodność materiału dowodowego w sprawie na podstawie wewnętrznego przekonania z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, nie będąc przy tym związany żadnymi ustawowymi regułami dowodowymi (tak też SN w wyroku z 8.04.1997 r., IV KKN 58/97, Prokuratura i Prawo 1998/217). Wywody zaś zaprezentowane uzasadnieniu skarżonego wyroku nie naruszają w żaden sposób przywołanej zasady swobodnej oceny dowodów, albowiem Sąd I instancji miał na względzie wszystkie zebrane w sprawie dowody, które wnikliwie i starannie rozważył.

Mając na względzie powyższe okoliczności Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy, jako słuszny i odpowiadający prawu.

W oparciu o przepisy powołane w sentencji wyroku Sąd Okręgowy kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciążył Skarb Państwa.